**Logistyka alkoholi to więcej niż transport i magazynowanie**

**Może się wydawać, że wino to towar taki sam jak każdy inny. A jednak, w odniesieniu do alkoholu przepisy są dużo bardziej skomplikowane. W efekcie organizacja magazynowania i transportu wina, piwa lub napojów spirytusowych wymaga szczególnej ostrożności – i to pod każdym względem!**

Alkohol należy do grupy towarów wrażliwych, a więc takich, których transport jest związany ze szczególnym ryzykiem podatkowym. Oprócz specyficznego sposobu opodatkowania oraz oznaczania znakami akcyzy, takie towary w zależności od ich statusu podatkowego lub celnego są monitorowane podczas transportu w jednym z systemów: EMCS, NCTS, SENT. Przy zawartości procentowej alkoholu 75% i wyższej, należy także zwrócić uwagę na przepisy związane z przewozem towarów niebezpiecznych - ADR.

- Każdy kto wysyła, odbiera lub przemieszcza towary akcyzowe poza dostępem do platform akcyzowych i celnych powinien posiadać gwarancje finansowe pokrywające potencjalny dług podatkowy – wyjaśnia Remigiusz Zdrojkowski z firmy logistycznej XBS PRO-LOG.

**Co składa się na logistykę alkoholi?**

Warto wyjaśnić, że logistyka alkoholi może obejmować wiele rozmaitych usług, w tym: transport, magazynowanie, banderolowanie oraz co-packing (foliowanie i etykietowanie towaru).

Magazyn i panujące w nim warunki muszą spełniać wymogi prawne i sanitarne dotyczące produktów spożywczych. Oprócz tego trzeba zapewnić także skład podatkowy, a jeśli sprowadzamy alkohol spoza UE – skład celny.

Importem alkoholi do Polski może się zajmować wyłącznie firma, która ma odpowiednie zezwolenia – czy to na hurtowy obrót alkoholem, czy to na jego sprzedaż detaliczną w konkretnych punktach sprzedaży. Ponadto, trzeba uzyskać specjalne zezwolenie na nabywanie alkoholu, a jeśli firma nie korzysta ze składu podatkowego, to musi również złożyć zabezpieczenie akcyzowe.

- Niewiele podmiotów może sobie pozwolić na posiadanie profesjonalnego zaplecza do samodzielnej obsługi wszystkich operacji. W bardzo wielu firmach cała logistyka alkoholi jest przekazywana firmie zewnętrznej. Najlepiej wybrać taką, która ma odpowiednie doświadczenie i certyfikaty jakości – mówi Remigiusz Zdrojkowski.

**Transport towarów wrażliwych**

Plantacje winogron zlokalizowane są przeważnie z dala od miast, często na terenach trudno dostępnych dla dużych ciężarówek. Zdarza się przy tym, że importer decyduje się na paletę lub kilkanaście skrzynek wina z konkretnej winnicy, a dodatkowo zamawia także dostawę z innych winnic w regionie. W takim przypadku na każdą plantację musi dojechać odpowiedni pojazd, który zabierze kolejną, niewielką partię towaru.

- Usługa Direct polega na tym, że w ustalone dni odbieramy towar z wielu winnic w konkretnym regionie winiarskim, dla wielu importerów jednocześnie. Dzięki takiej konsolidacji transportu koszty dla klienta są znacznie niższe niż w tradycyjnym systemie – mówi przedstawiciel XBS PRO-LOG.

Poza rozdrobnionymi zamówieniami, trudności wiążą się także z bezpieczeństwem transportu. Mowa tu nie tylko o tym, że butelki mogą się po prostu stłuc. Chodzi także o to, że trunki powinny być przewożone w odpowiedniej temperaturze, o co bardzo trudno szczególnie w miesiącach letnich, a do tego w krajach południowych.

Zazwyczaj wybierany jest ekonomiczny serwis transportowy, który powinien być realizowany z wykorzystaniem tzw. izotermy, czyli naczepy utrzymującej przez pewien czas stałą temperaturę. W przypadku alkoholi z wyższej półki, zalecany jest bardziej wymagający (i droższy) transport, z gwarancją określonej temperatury minimalnej i maksymalnej.

**Skład podatkowy, czyli co z akcyzą?**

Po podróży alkohol trafia do magazynu. Każda firma posiadająca zezwolenie na nabywanie wyrobów akcyzowych jako zarejestrowany odbiorca, która sprowadza alkohol do Polski, musi zapłacić akcyzę w ciągu 25 dni, licząc od dnia otrzymania dostawy. Wyjątkiem od tej reguły jest złożenie towaru w składzie podatkowym, które pozwala odroczyć zapłatę podatku teoretycznie na czas nieograniczony.

Im większa partia towaru, tym bardziej opłaca się korzystanie z procedury zawieszonej akcyzy. Dzięki niej podatek można zapłacić dopiero po tym, gdy alkohol opuści skład podatkowy i trafi do hurtowni lub na sklepowe półki.

Aby jednak mieć taką możliwość, najpierw należy uzyskać pozwolenie na prowadzenie składu podatkowego oraz złożyć zabezpieczenie finansowe. Potem jeszcze trzeba zarejestrować się do bazy SEED, a następnie wszystkie czynności związane z importem rejestrować w systemie EMCS, czyli w Systemie Przemieszczania i Nadzoru Wyrobów Akcyzowych (Excise Movement and Control System).

Niestety, samodzielne utworzenie składu podatkowego jest czasochłonne, kosztowne i związane ze skomplikowanymi procedurami. W praktyce, na własne składy podatkowe mogą sobie pozwolić tylko najwięksi importerzy. Dla mniejszych podmiotów znacznie korzystniejszym rozwiązaniem okazuje się zazwyczaj usługowy skład.

**Skład celny – alkohol spoza Unii**

Towary importowane spoza Unii muszą przejść procedurę celną. W tym przypadku także można odroczyć zapłatę podatku, ale warunkiem jest sprowadzenie towaru do składu celnego.

- Skład celny pozwala na przechowywanie oraz przygotowywanie alkoholu do dalszego obrotu. Dopóki towar znajduje się w składzie celnym, nie występuje obowiązek zapłaty cła, akcyzy oraz VAT za sprowadzony towar – wyjaśnia Remigiusz Zdrojkowski.

Warto przy tym podkreślić, że magazyn, na który chcemy uzyskać pozwolenie związane ze składowaniem towaru w procedurze składowania celnego musi przejść audyt urzędu celno-skarbowego. Badana jest kondycja finansowa wnioskującego podmiotu oraz reputacja celna. Niezwykle istotne jest odpowiednie zabezpieczenie i wyposażenie w urządzenia monitorujące oraz spełnienie wymogów sanitarnych. Towar magazynowany w takim składzie powinien być także odpowiednio ubezpieczony.

**Banderolowanie i etykietowanie**

Generalnie, sprowadzany alkohol powinien mieć nałożone znaki akcyzy jeszcze przed wjazdem na terytorium Polski. Aby tak się stało, importer musi wysłać banderole do producenta, aby ten nakleił je na butelki. W dodatku znaki akcyzy powinny być wysyłane w specjalnej procedurze przesyłkowej, a samo banderolowanie może zająć kilka lub kilkanaście dni.

Przepis dotyczący nakładania banderol w miejscu produkcji nie dotyczy jednak składów podatkowych! Oczywiście, alkohol opuszczający skład musi stamtąd wyjeżdżać z naniesionymi banderolami, ale trafić tam może bez nich. Jeśli skład podatkowy oferuje usługę banderolowania alkoholu na miejscu, dla importera oznacza to oszczędność czasu i wysiłku związanego z wysyłką banderol za granicę.

Ponadto, w składzie często nakleja się na butelki polskie etykiety, zastępując nimi te oryginalne. Własne etykiety będą zawierały informacje w języku polskim, a często też będą atrakcyjniejsze wizualnie – dopasowane do oczekiwań polskiego konsumenta. Jeśli etykietowanie odbywa się przy użyciu specjalistycznego sprzętu, wówczas cały proces trwa bardzo krótko, w porównaniu z etykietowaniem ręcznym.

**Czas ma znaczenie**

W przypadku, gdy importer współpracuje ze składem podatkowym w Polsce, zamawia u dostawców za granicą towar z poleceniem dostawy do składu podatkowego. Banderole dostarcza wówczas bezpośrednio do składu, a podatek rozlicza dopiero, gdy dana partia towaru opuści skład (podatek nalicza się tylko od tej części towaru, który został wydany).

Odprawa celna czy też wyprowadzenie towaru ze składu podatkowego następuje dopiero wtedy, gdy alkohol ma wyjechać na sklepowe półki.

- Gdy alkohol sprowadzany jest bezpośrednio przez importera, wtedy cały proces sprowadzenia wina może się zamknąć w dwóch, a częściej w trzech tygodniach. Gdy jednak importer współpracuje z doświadczonym operatorem logistycznym, czas ten można skrócić do ok. 7 dni – ocenia Remigiusz Zdrojkowski.

Pomimo, że logistyka alkoholi jest procesem niezwykle skomplikowanym, to jednak dzięki odpowiedniej organizacji, importer może „outsoursować” większość spraw operatorowi logistycznemu. W efekcie sam importer może zająć się głównie sednem swojej działalnością – wyszukiwaniem i zakupem interesujących trunków oraz organizacją ich dalszej odsprzedaży. Resztę wykona firma logistyczna – i to zazwyczaj w krótszym czasie, niż gdyby importer chciał zrealizować cały proces własnymi siłami.

Źródło: [XBS PROLOG](https://pro-log.com.pl/)